

TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, biedni, bogaci, sąsiedzi, zabawy

Biedni i bogaci w przedwojennych Puławach

Bardzo dużo było biednych. My mieliśmy sąsiada, on miał mieszkania, to przyprawdzał biednych do spania do niego. To zawsze ich słyszałam, widziałam ich, bardzo dużo biednych.

Ja pamiętam jednego szewca – on nie był [z wykształcenia] szewcem, tylko robił łąty, bardzo biedni – to jego dwie córki zostały przy życiu. Jedna umarła tutaj w kraju, a jedna jest w Australii, ta starsza. Oni nazywali się Flek, ich pamiętam. Byłyśmy tu koleżankami, nigdy jej nie powiedziałam, że ona była uboga albo coś. Ona [miała tu] bardzo ładne mieszkanie, była mądra, też przeżyła lagry.

Jeden, co miał sklepy towarów, to miał trzy witryny. On miał córkę, która wyszła za doktora. Miał też syna, wołali go Kazik. On ze mną chodził do tej samej klasy. On też był bardzo udany, jak miał dziewięć, dziesięć lat, już grał na [fortepianie]. Był taki gruby jak mężczyzna już, jakby się urodził nie taki młody. Pamiętam, on siedział za mną w szkole, bo był wyższy, patrzył [mi przez ramię i mówił]: „Dobre te rachunki twoje”. Tak on zawsze [robił]. Czasami przychodziłyśmy do niego – ja i jeszcze koleżanka, [która] mieszkała koło nas – bo rodzice chcieli, żeby trochę rozmawiał. Były głosy, że chcą go porwać, żeby wyciągnąć pieniądze od [rodziców], bo byli bardzo bogaci. Jak szli z nim na spacer, to go pilnowali.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"